



Zmartwychwstanie

Mając nadzieję w Bogu, że będzie, którego i oni czekają, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych – Dzieje Ap. 24:15.

W Szkole Chrystusowej z edukacją uczniów Pańskich jest tak samo, jak z edukacją w dzisiejszych czasach. Uczeń potrzebuje podstawowej wiedzy, bez której nie mógłby sobie poradzić, by móc zrozumieć bardziej podstawowe zagadnienia. Bez dodawania, odejmowania, mnożenia czy dzielenia nie poradzi sobie z bardziej skomplikowanymi równaniami i problemami. Tak i w szkole Chrystusowej są podstawowe doktryny wiary, bez znajomości których nie jest możliwe, aby się duchowo rozwijać i przejść z mleka Słowa Bożego do pokarmów treściwszych (np.: obrazów, prorocत्व), często nazywanych twardym pokarmem. Poświadczam nam to apostoł Paweł, gdy w liście do Heb. 5:13-14 napisał, że kto tylko karmi się mlekiem (podstawowymi doktrynami), ten nie jest powiadomiony mowy sprawiedliwości. Nie wie, co należy czynić, bo nie dojrzał w wierze i jako duchowe niemowlę nie zdaje sobie sprawy z tego, jaka jest wola Boża względem niego. Poczuję się w obowiązku zaznaczyć, że jest jeszcze jeden konieczny do spełniania warunek, bez którego nikt się duchowo nie będzie rozwijać, a który to z powodu swojej oczywistości często nam umyka. Jest to znajomość Słowa Bożego, tego co jest w nim zapisane. Jeśli się nie czyta, to nie będzie się znać treści, a wtedy jest oczywiste, że nie będzie się rozumieć nawet podstawowych doktryn. To tak samo jakby ktoś chciał dodawać, odejmować, mnożyć czy dzielić, a nie znał liczb. Ponadto nauki Słowa Bożego są również nierozdzielnie ze sobą połączone. Zrozumienie jednej jest wymagane, by zrozumieć drugą. Pamiętajmy jednak, że żadnej nie jesteśmy w stanie zrozumieć, gdy myślimy i postępujemy według naszych cielesnych skłonności. Należy więc modlić się o ducha świętego, by Bóg dał nam to zrozumienie (1 Kor. 2:14).

Na początku kolejnego rozdziału listu do Hebrajczyków (Heb. 6:1-2) apostoł Paweł wymienia kilka podstawowych nauk. Bez ich zrozumienia nikt się nie rozwinie, ale w pewnym momencie, kiedy już je znamy, powinniśmy się skupić również nad innymi lekcjami zawartymi w Piśmie Świętym. Wszystkie te doktryny, w które wierzyli i których nauczali pierwsi uczniowie Pańscy, były tym co ich odróżniało od innych ludzi. Z powodu tej wiary, która łączyła nie tylko Żydów, ale i pogan, nadano im miano chrześcijan, czyli tych, którzy naśladowali Chrystusa. Głoszona przez nich Ewangelia Chrystusowa była i nadal jest niepowtarzalną oraz unikalną w skali całego świata. Ta dobra

nowina (Ewangelia) jest niepowtarzalną, bo nie ma innej Ewangelii, która byłaby prawdziwa i uczyła o faktycznie istniejącej innej możliwości uzyskania życia. Wszystkie inne „ewangelie”, które uczą o innych drogach, którymi ludzkość może powrócić do doskonałego i wiecznego życia, są nieprawdziwe i pochodzą od Szatana, aby zwieść tych, którzy chcieliby przyjść do Chrystusa i skorzystać z Jego pomocy (Gal. 1:6-7). Wśród tych podstawowych nauk jest wymieniona nauka o zmartwychwstaniu i to jej poświęcimy te rozważania.

Ta doktryna uczy nas o podniesieniu, powstaniu ze stanu śmierci i powrocie do życia (z-martwych-wstanie). Zmartwychwstanie to przywrócenie kogoś do stanu, w którym jest doskonały, bez grzechu, a więc posiada prawo do życia wiecznego. W celu właściwego zrozumienia tej doktryny, koniecznym jest, by wiedzieć, że z powodu grzechu Adama został na niego i cały rodzaj ludzki wydany wyrok śmierci. Od tej pory wszyscy ludzie umierają, bo nikt nie posiada doskonałego życia, które by mogło wiecznie trwać. Życie takie miał na początku Adam, gdy Bóg go stworzył. Z tego powodu z Bożego punktu widzenia wszyscy ludzie – i ci co już nie żyją, jak również ci co żyją obecnie, czy też ci co dopiero się urodzą – są umarli, są w stanie śmierci. Nie posiadają prawa do życia, dlatego, że ich ojciec Adam utracił to prawo i nie mógł przekazać im czegoś, czego sam nie posiadał. Potwierdzenie tych słów znajdujemy w wypowiedzi naszego Pana, gdy powoływał uczniów i na prośbę jednego z nich, by ten mógł najpierw pochować ojca, odrzekł: *...niech umarli grzebią umarłych swoich, lecz ty idź i głosź Królestwo Boże* – Łuk. 9:59-60. Ze względu na sprawiedliwy Boży wyrok, przywrócenie do życia Adama i całego rodzaju ludzkiego nie byłoby możliwe, gdyby Bóg w swej mądrości i miłości nie dopuścił, by Pan Jezus stał się zastępstwem za Adama. Choć On sam był doskonały i bez grzechu, dobrowolnie wziął na siebie konsekwencje grzechu Adama, by wszystkich uratować. Jednak sam okup naszego Pana, poniesiona przez Niego śmierć, nie wystarczyłaby do przywrócenia ludzkości do życia. Każdy kto byłby przywrócony tylko do życia, z powodu swoich słabości znów by zgrzeszył, a wtedy umarłby już nie z powodu grzechu adamowego, ale z powodu swojego własnego. Dlatego ważnym było, aby Pan cierpiał przez trzy i pół roku swojej misji, rozwinął się jako Nowe Stworzenie i złożył ofiarę za grzech. Wówczas mógł stać się Orędownikiem dla swoich uczniów, dla członków Kościoła w Wieku Ewangelii (aby z powodu ich słabości wstąpić za nimi u Ojca), oraz Pośrednikiem dla ludzkości w Wieku Tysiąclecia, aby jej pomóc w procesie naprawy (aby Bóg bezpośrednio nie miał do czynienia z



niedoskonałym rodzajem ludzkim, bo musiałby od razu ich skazać za grzechy na śmierć). Jednak i to byłaby jeszcze dla znacznej większości niewystarczająca pomoc, gdyby nie nauczanie naszego Pana, które dziś jest pomocne dla Jego uczniów, a w przyszłości będzie pomocne dla całego rodzaju ludzkiego, by mógł powrócić do pełni doskonałości fizycznej, moralnej i intelektualnej.

Bóg nie stworzył ludzkości po to, by cierpiała i umierała, ale aby żyła wiecznie. Z tego też powodu, gdy przewidział grzech Adama, to jeszcze przed założeniem świata powstał Plan Boży, który pomoże ludzkości powrócić do życia. Nie dziwi więc wyznanie apostoła Pawła, jakie złożył przed starostą rzymskim Feliksem (Dzieje Ap. 24:14-15). Apostoł Paweł wierzył w zmartwychwstanie, mówiąc, że było o nim złożone świadectwo już w Zakonie i w prorocत्वach. Wierzył w zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. W wypowiedzi apostoła nie chodziło o sprawiedliwych w znaczeniu ludzi doskonałych, bo jak wcześniej pisałem, gdyby tacy byli, nie potrzebowaliby zmartwychwstania. Ponadto wiemy, że nie ma sprawiedliwego, doskonałego ani jednego (Rzym. 3:10). Myślą apostołską było, że zmartwychwstanie ma przyjść na sprawiedliwych (usprawiedliwionych przez Pana Boga dzięki zasługom Pana Jezusa) i niesprawiedliwych. To przywrócenie do życia dotyczy więc wszystkich ludzi, zarówno tych, którzy za życia wykazali się wiarą oraz posłuszeństwem i zostali uznani przez Boga za sprawiedliwych (dostąpili usprawiedliwienia), jak i tych, którzy przez całe życie trwali w grzechu. Już sama ta wypowiedź apostoła Pawła pokazuje pewne różnice, jeśli chodzi o zmartwychwstanie ludzi, wyróżniając dwie grupy: pierwszą posłuszną Bogu i drugą nieposłuszną. Zgodne jest to ze słowami naszego Pana zapisanymi w Jana 5:28-29. Pan mówi, że będą osoby, które otrzymają świadectwo tego, że podobają się Panu Bogu, które za życia na ziemi przeszły już swoją próbę zwycięsko. Dlatego takie osoby, gdy zostaną przywrócone do życia, od razu otrzymają nagrodę w postaci doskonałego życia – mowa tu o Maluczkim Stadku, Wielkim Gronie i Świętych Starego Testamentu. Będzie też taka grupa ludzi, którzy za życia nie przeszli żadnej próby posłuszeństwa Bogu i ci źle czyniący powstaną na sąd. Sąd oznacza czas próby, w której wybiorą oni życie albo śmierć. Nie dziwi więc nas to, że Bóg zdecydował się w swoim planie przeprowadzić trzy rodzaje zmartwychwstania. Pierwsze dwa dotyczą osób posłusznym Panu Bogu, a ostatnie, trzecie – nieposłusznego rodzaju ludzkiego.

To pierwsze zmartwychwstanie dotyczy uczniów Pańskich, tych, którzy w Wieku Ewangelii przyjęli Pana Jezusa jako swojego Zbawiciela i przeszli ze stanu śmierci do żywota (Jan. 5:24). Postanowili oni skorzystać z Bożego zaproszenia, by stać się współdziedzicami w Chrystusie (Gal. 3:29, 2 Tym. 2:12). W Wieku Ewan-

gelii, prawdziwi naśladowcy naszego Pana, którzy są członkami Jego Kościoła, dostępują pierwszego zmartwychwstania. Pierwszego, gdyż jako pierwsi zostaną przywrócenie do życia, ale też dlatego, że stopniując zmartwychwstania na mniej lub bardziej zaszczytne, to ono będzie pierwsze, najlepsze. Będzie to zmartwychwstanie nie na poziomie ziemskiej doskonałej natury, ale zmartwychwstanie do doskonałej, duchowej istoty, na poziomie Boskim. To zmartwychwstanie jest też często nazywane najprzedniejszym z powodu tej wielkiej nagrody życia na poziomie Boskim, dostąpienia prawa do życia niebędącego zależnym od jakichkolwiek warunków – życia samego w sobie. Jednak, aby to życie mogło się stać ich udziałem, musieli oni najpierw uwierzyć w ofiarę naszego Pana oraz w to, że ma ona moc przywrócić ludzi do życia. Ta wiara spowodowała, że Bóg takich uznał za tymczasowo usprawiedliwionych, by mogli oni być w społeczności z Panem Bogiem i uczyć się jaka jest Jego wola. Na tym etapie duchowego rozwoju należy zrozumieć, że ten stan jest tymczasowy i stanowi tylko drogę do celu, którym jest zupełne poświęcenie się Bogu. Zrozumawszy to, należy wyrazić swoją gotowość do zawarcia Przymierza z Panem Bogiem (czynimy to poprzez przyjęcie chrztu w śmierć Chrystusa), Przymierza przy Ofierze (Psalm 116:12-14). Jeśli Bóg uzna taką osobę za faktycznie gotową do oddania się na ofiarę poprzez zupełne poddanie się woli Bożej i dobrowolne oddanie życia tak jak nasz Pan, to spłodzi taką osobę duchem świętym do nowości żywota. Od tej chwili osoba ta staje się dzieckiem Bożym i – jeśli wytrwa w swoich ślubach, wykaże się wiernością względem Boga – Bóg wielce ją wywyższy dając jej udział w pierwszym zmartwychwstaniu.

Innym rodzajem zmartwychwstania będzie to, które nazywamy lepszym. Dotyczy ono Wielkiego Grona (Obj. 7:9) i Świętych Starego Testamentu (Heb. 11:39-40). Jest lepszym od zmartwychwstania, jakie będzie udziałem całego rodzaju ludzkiego, lepszym, bo nie będzie ono na próbę, ale do życia. Klasy te dowiodły już swojej wierności Bogu, dlatego Bóg obdarzy ich od razu życiem. Wielkie Grono, choć pominie się z tą największą nagrodą, ponieważ z powodu niedostatecznej gorliwości okazały się niegodni udziału w pierwszym zmartwychwstaniu, to jednak z powodu swojej wierności Bogu aż do śmierci, dostąpią z łaski Bożej wzbudzenia do życia na poziomie duchowym i będą podobni aniołom. Nie mogą oni dostać innej nagrody, gdyż z prawa do życia na ziemi zrezygnowali, gdy Bóg zawarł z nimi Przymierze. Badając Słowo Boże i modląc się o Bożego ducha, zostali spłodzeni duchem prawdy i rozwijają się jako Nowe Stworzenie. Natomiast Święci Starego Testamentu zostaną wzbudzeni do życia na ziemi, bo za ich czasów nie było możliwości wstąpienia w ślady Pana Jezusa i stania się dziećmi Bożymi. Oni również nie będą musieli przejść kolejnej próby, ale kiedy tylko się obudzą, skorzysta-



ją z przyjaznych warunków Wieku Tysiąclecia i szybko naprawią swoje wady (w grobie nie ma przemiany, więc wstaną z wadami charakteru, z jakimi umierali) i staną się doskonałymi ludźmi z prawem do życia oraz przynależną im chwałą doskonałych ludzi.

Ostatnią grupą będzie cały rodzaj ludzki, wszyscy ci, którzy byli nieposłuszni Panu Bogu. To zmartwychwstanie nazywa się ogólnym, bo dotyczy ogółu ludzkości. Inaczej byśmy powiedzieli powszechnym, bo znaczna większość ludzkości weźmie w nim udział. W momencie, gdy zakończy się Wiek Ewangelii skompletowaniem Maluczkiego Stadka, na świat przyjdzie wielki ucisk, a po nim w pełni zapanuje Królestwo Chrystusowe. Będą wylwane Boże błogosławieństwa: najpierw na Świętych Starego Testamentu, z którymi zostanie zawarte Nowe Przymierze, a potem z każdym, najpierw Żydami, którzy szybciej będą w stanie z tego skorzystać, a później i poganami, którzy staną się wierzącymi (Zach. 8:20-23). Ci, którzy przeżyją wielki ucisk, jak i ci co zostaną przebudzeni z grobowego snu, nie dostąpią od razu zmartwychwstania, a jedynie wzbudzenia ze snu śmierci i będzie to pierwszy etap na drodze do życia – pełnego zmartwychwstania. Wszyscy ci ludzie znajdą się pod panowaniem kompletnego Chrystusa, którego przedstawicielami na ziemi będą Święci Starego Testamentu. Przywracanie ludzkości do życia będzie procesem całego tysiąca lat, w którego trakcie ludzie będą

walczyć z wszelkimi objawami grzechu i samolubstwa w swoich sercach. W tym czasie również będą wytracani wszyscy niepoprawni grzesznicy (Iz. 65:20). Ci, którzy po upływie tysiąca lat będą uznani za doskonałych, poddani będą ostatecznej próbie posłuszeństwa i wierności Bogu. W celu ich wypróbowania wypuszczony będzie Szatan, aby objawić, kto jest wierny Bogu, a kto skrycie sympatyzuje z grzechem i ostatecznie okaże się być nieposłuszny Bogu (Obj. 20:7-9). Dopiero ci, co przejdą zwycięsko ostateczną próbę, okażą się prawdziwie doskonałymi i otrzymają prawo do życia na poziomie ziemskim i na powrót staną się dziećmi Bożymi.

Tak dokona się Boży Plan wyzwolenia rodzaju ludzkiego z grzechu i potępienia śmierci, ze stanu, z którego sami wyrwać się nie mogli, co psalmista Dawid przyrównał do dołu szumiącego i błota Ignącego (Psalm 40:3). Ci wszyscy, którzy dostąpią zmartwychwstania, będą wielbić Boga z własnej nieprzymuszonej woli, tak jak się upodobało Bogu na początku, gdy obdarzył ludzi wolną wolą. Czynić to będą, bo w przeprowadzeniu tego Planu Bożego, zobaczą prawdziwy charakter Boga, pełnię Jego sprawiedliwości, mądrości, miłości i mocy, a cała ziemia napełniona będzie chwałą Bożą, tak, że każdy będzie wołał: *Święty, święty, święty, Pan zastępów; pełna jest wszystka ziemia chwały Jego* – Iz. 6:3. Amen!

Stachaczyński Daniel